

# Skazani Na Sukcezz, Chc

Nie chc&#281; &#380;y&#263; tanio, chc&#281; mie&#263; hajs, pieprzy  
I wci&#261;ga&#263; kawior jakby to by&#322; d&#380;em z truskawek  
A nawet mie&#263; tych kilka babek lepszych od Ashanti  
Bo mam jaja jak kokosy, nie jak wi&#263;rki z Bounty  
To nie Bambii, cho&#263; chc&#281; wycisn&#261;&#263; &#322;zy z ty  
Szczere, by nawet chamy od Hanki mog&#322;y to poczu&#263; jak Lerek  
Ja chc&#281; mie&#263; szereg fur, czaisz?  
Chc&#281; si&#281; nimi chwali&#263; gdy MTV wpadnie kr&#281;ci&#281;  
To m&#263;j plan nagi, najpierw musz&#281; mie&#263; ten klawisz  
A potem gniew&#347;&#263; tych s&#322;abych i pieprzy&#263; zawi&#304;  
Oni s&#261; jakie&#347; sto lat &#347;wietlnych za nami  
Mam cele, chcesz si&#281; napi&#263;, ja zamieni&#263; nocny na Ike&#281;  
Chc&#281; by ten rap lata&#322; na bibach sporo  
A niunie traci&#322;y dziewictwo przy nim jak przy Sinad O'Connor  
Chc&#281; [?] z Agor&#261; tym razem po kryjomu  
Lew, nie p&#281;kaj, nie mam w domu dyktafonu, ziomu&#347;  
To m&#263;j rap, rap, tak, tak, chc&#281; go robi&#263;  
I mie&#263; hajs, hajs, fakt, fakt chc&#281; go zdoby&#263;  
Dzi&#347; go brak, brak, ale ja na fart nie licz&#281;  
A ten numer to m&#263;j prywatny koncert &#380;y&#324;  
To m&#263;j rap, rap, tak, tak, chc&#281; go robi&#263;  
I mie&#263; hajs, hajs, fakt, fakt chc&#281; go zdoby&#263;  
Dzi&#347; go brak, brak, ale ja na fart nie licz&#281;  
A ten numer to m&#263;j prywatny koncert &#380;y&#324;  
Chc&#281; szampana od rana, chc&#281; wodne &#322;&#380;  
Na &#322;a&#324;cuchu kajmana &#380;r&#261;cego krwawe paskudztwo  
P&#322;kilo na lustro, nabita strzelba  
Na dachu &#347;wiata sta&#263; nie bloku, zapomnie&#263; o nerwach  
Chc&#281; je&#378;dzi&#263; Roycem, Gucci'ego portfel  
Kajdan, kt&#263;ry obcina&#322;by Slick Rick i Ghostface  
Chc&#281; i&#347;&#263; do sklepu, za dwie bu&#322;ki p&#322;aci&#281;  
Ekspedientki jak jask&#263;ki wok&#263; mnie, a ja jak alfor  
Chc&#281; Grach&#281; Torbick&#261; widzie&#263; na go-go go&#322;  
Z&#322;o&#380;y&#263; ho&#322;d jej cyckom, Chada puszcza w miasto sol  
Dla dziewczyny wypas futro w z&#322;ym gu&#347;cie  
Chc&#281; widzie&#263; mojej mamy codziennie u&#347;miech  
Jeden dzie&#324;by&#263; P.Diddy'm, zdyma&#263; przewstr&#281;tn&#281;  
Wiesz dzieciak i&#261; zapyli&#263;, zostawi&#263; go z tym balastem  
Kaczy&#324;ski idzie za branie w &#322;ap&#281; do paki  
A na wolno&#347;&#263; wychodz&#261; wszystkie dobre ch&#322;opaki  
To m&#263;j rap, rap, tak, tak, chc&#281; go robi&#263;  
I mie&#263; hajs, hajs, fakt, fakt chc&#281; go zdoby&#263;  
Dzi&#347; go brak, brak, ale ja na fart nie licz&#281;  
A ten numer to m&#263;j prywatny koncert &#380;y&#324;  
To m&#263;j rap, rap, tak, tak, chc&#281; go robi&#263;  
I mie&#263; hajs, hajs, fakt, fakt chc&#281; go zdoby&#263;  
Dzi&#347; go brak, brak, ale ja na fart nie licz&#281;  
A ten numer to m&#263;j prywatny koncert &#380;y&#324;  
Chc&#281; by&#263; jak Hustla i zamienia&#263; wersy w szmalec  
By moja kaska uwiera&#322;a ich jak cnotk&#281; palec  
Chc&#281; przesta&#263; szale&#263;, potem wstyd si&#281; przyzna&#281;  
To ten Marek z klatki obok to m&#263;j brat bli&#378;niak?  
Chc&#281; m&#263;c ufa&#263; politykom, a co drugi to burak  
Wbity w gajerek niczym alufele w cienkich furach  
Chc&#281; by&#263; z nimi na ty, skumaj - Donald, Mariusz  
I mie&#263; cho&#263; cz&#281;&#347;&#263; hajsu, kt&#263;ry  
Chc&#281; w&#322;&#261;czy&#263; radio i nie ziewa&#263;, mamo prz  
Ale niech Krzysiek Krawczyk ju&#380;sko&#324;czy &#347;piewa&#263;  
Chc&#281; si&#281; nie ba&#263; jutra i mie&#263; futra nie bilon  
Cho&#263; pr&#281;dziej Wojtek Mann schudnie pi&#281;&#263; kilo  
Chcesz by&#263; Jordanem rapu, a ja trz&#261;&#347;&#263; t&#261; r  
Cz&#281;sto ci co chc&#261; by&#263; jak Mike s&#261; jak John Paxon  
Chc&#281; by&#263; rewelacj&#261; ligi jak Biggie i zgarnia&#263; propsy  
Ej, chc&#281; mie&#263; rodzin&#281;, szacunek i klopsy

To m&#228;ocute;j rap, rap, tak, tak, chc&#228; go robi&#263;  
I mie&#263; hajs, hajs, fakt, fakt chc&#228; go zdoby&#263;  
Dzi&#347; go brak, brak, ale ja na fart nie licz&#228;  
A ten numer to m&#228;ocute;j prywatny koncert &#380;ycze&#324;  
To m&#228;ocute;j rap, rap, tak, tak, chc&#228; go robi&#263;  
I mie&#263; hajs, hajs, fakt, fakt chc&#228; go zdoby&#263;  
Dzi&#347; go brak, brak, ale ja na fart nie licz&#228;  
A ten numer to m&#228;ocute;j prywatny koncert &#380;ycze&#324;